

#P.O. Box 525

Sag Harbor L. I., N. Y.

26 czerwca 54.

Kochany Mietku,

Dziękuję Ci za wspaniały jubileusz na Twoich łamach. Zob. list z 23 lutego 1954, wygląda to pięknie, szkoda tylko, że twarze aktorek nie wyszły należycie, bo np. Nakoneczna była śliczna jak za najmłodszych czasów, a na zdjęciu ma dziób zamiast nosa i już widzę Zdzisława. Zapewne chodzi o Zdzisława Czermańskiego i jego związek uczuciowy z Zofią Nakoneczną., jak cierpi z tego powodu. To idealny związek, lepszy niż niejedno małżeństwo. Numeru do Andover nie wysyłaj. Grzegorz przestudiował już wszystko, to znaczy powiódł okiem po tekście, spróbował coś prześlabilizować [!] i dał spokój. Zapytał mnie tylko: czy tam nie ma czegoś o nim. To bardzo zabawne ambicje. Leszek na wieczorze powiedział mu, że wspomni o nim w swoim przemówieniu, wezwie go na estradę i da mu różę. Ponieważ to się nie stało, Grześ nie może mu tego wybaczyć. Wczoraj przeszliśmy przez ostatni akt adoptacji [!] i od południa mamy syna oficjalnie. Jutro wyjeżdża na letni kurs do Andover, może z Haliną, a może ze mną, bo Halusia nie czuje się dziś jakoś najlepiej. Andover dał mu nowe stypendium, tak że za wakacje (dwa miesiące) i za cały rok szkolny zapłacę \$350 zamiast \$1 850. Pokaż mi drugi taki kraj na świecie. Dziś są Grzegorza urodziny, połączone z fetą z powodu adoptacji.

Dziękuję Ci za adresy i przepraszam za Jantę. Pozdrów URodę [!]. Ściskamy Cię serdecznie. Pisz do najukochańszych  
Kazimierz

Proszę Cię, przyslij pięć numerów „jubileuszowych”. Tutejsi farmerzy urządzili dla mnie przyjęcie, chciałbym im dać Twoje pismo na pamiątkę.

Pod tekstem rysunek serca przebitego strzałą.